

Sygn. akt I ACa 967/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lutego 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Ewa Tkocz
Sędziowie :	SA Piotr Wójtowicz SA Ewa Solecka (spr.)
Protokolant :	Magdalena Bezak

po rozpoznaniu w dniu 26 lutego 2016 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa P. T.

przeciwko Skarbowi Państwa - Wojewodzie (...)

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 23 czerwca 2015 r., sygn. akt I C 7/10

- 1) oddała obie apelacje;
- 2) koszty postępowania apelacyjnego wzajemnie znosi.

SSA Ewa Solecka	SSA Ewa Tkocz	SSA Piotr Wójtowicz
-----------------	---------------	---------------------

IACa 967/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 31 grudnia 2009 roku P. T. domagał się: zasądzenia od pozwanego Skarbu Państwa-Wojewody (...) na rzecz powoda P. T. kwoty 750.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 grudnia 2009 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania, zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwoty 2.000 zł tytułem renty,

ustalenia odpowiedzialności pozwanego względem powoda na przyszłość za skutki wynikające z tytułu zarażenia powoda żółtaczką w okresie od 28 sierpnia 1992 roku do 10 września 1992 roku na skutek leczenia w (...) Szpitalu (...) w C. oraz zasądzenia kosztów procesu

Pozwany Skarb Państwa-Wojewoda (...) wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz Skarbu Państwa reprezentowanego przez pełnomocnika instytucjonalnego – Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa zwrotu kosztów procesu.

Zaskarżonym wyrokiem Okręgowy w C.:

1. zasądził od pozwanego Skarbu Państwa – Wojewody (...) na rzecz powoda P. T. kwotę 372.000 złote z ustawowymi odsetkami od dnia 28 grudnia 2009 roku do dnia zapłaty;
2. zasądził od pozwanego Skarbu Państwa – Wojewody (...) na rzecz powoda P. T. rentę w kwocie po 800 złotych miesięcznie płatną do dnia 10 każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia płatności którejkolwiek z rat;
3. ustalił, że pozwany Skarb Państwa – Wojewoda (...) ponosi odpowiedzialność wobec powoda P. T. za skutki wynikające z tytułu zakażenia powoda żółtaczką w okresie od 28 sierpnia 1992 roku do 10 września 1992 roku;
4. w pozostałej części powództwo oddalił;
5. odstąpił od obciążenia powoda kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa;
6. koszty zastępstwa procesowego między stronami wzajemnie zniósł.

Rozstrzygnięcie powyższe Sąd oparł na następujących ustaleniach i zważeniach (w zakresie istotnym z uwagi na przedmiot zaskarżenia):

Powód P. T. urodził się w dniu (...) w Wojewódzkim Szpitalu (...). W okresie wczesnonoworodkowym wobec powoda w Wojewódzkim Szpitalu (...) w C. wykonywane były zabiegi z przerwaniem ciągłości tkanek (pobranie krwi i podanie leków drogą dożylną). W dniach od 28 sierpnia do 10 września 1992 roku powód przebywał w Oddziale (...) Szpitala (...) w C. z powodu niewydolności krążenia i zespołu rozsianego wykrzepiania wewnątrznaczyniowego. W czasie hospitalizacji miał wykonywane zabiegi z przerwaniem ciągłości tkanek oraz otrzymał mrożone osocze zgodne grupowo.

W okresie przedszkolnym i wczesnoszkolnym powód często chorował, cierpiąc na infekcje bakteryjne i wirusowe, wymioty, biegunki czy bóle brzucha oraz bóle mięśni, kości, zwiększoną męczliwość. W tym okresie powód nie był hospitalizowany, korzystał z opieki stomatologicznej jednego lekarza dentysty, nie przeszedł żadnych urazów. We wrześniu 2006 roku powód zaczął uskarżać się na dolegliwości dyspeptyczne oraz świąd skóry. Występowały u niego wymioty i biegunki. W ostatnim tygodniu grudnia 2006 roku do objawów tych dołączyło zażółcenie białek, a później również zażółcenie skóry powoda. Badania laboratoryjne krwi wykazały podwyższone wartości AIAT, ASPAT i bilirubiny. Od dnia 2 stycznia 2007 roku do 5 stycznia 2007 roku powód przebywał w Oddziale (...) Szpitala (...) w C., gdzie rozpoznano u niego zakażenie wirusem zapalenia wątroby typu B i C (HBV i HCV) oraz wysunięto podejrzenie marskości wątroby. Po przeprowadzeniu wstępnej diagnostyki powód został przekazany do Oddziału (...) Centrum (...) w W., gdzie przebywał w okresie od 5 stycznia 2007 roku do 19 stycznia 2007 roku. Potwierdzono zakażenie powoda wirusami HBV i HCV, w badaniu histopatologicznym bioptatu wątroby stwierdzono cechy dużego włóknienia z ogniskową przebudową architektoniki mięszu wątroby z wykładnikami ostrego zapalenia, prawdopodobnie o etiologii wirusowej oraz nasiloną cholestazą. Rozpoznano u powoda włóknienie wątroby w przebiegu przewlekłego zakażenia HBV i HCV oraz autoimmunologiczne zapalenie wątroby. Zastosowano wobec powoda leki przeciwwirusowe, immunosupresyjne i żółciopędne. Na skutek podawania leków sterydowych u powoda doszło do gwałtownego wzrostu masy ciała.

W okresie od 3 lutego 2009 roku do 10 lutego 2009 roku powód ponownie przebywał w Oddziale (...) Centrum (...) w W. w celu wykonania badań kontrolnych. Stwierdzono u niego rozstępy skórne. Dalsze leczenie powoda prowadzone było w Oddziale (...) (...) Szpitala (...) w K.. Powód przebywał tam w okresach: od 16 czerwca 2009 roku do 18 czerwca 2009 roku, od 20 października 2009 roku do 23 października 2009 roku oraz w dniach 29 października 2009 roku, 5 listopada 2009 roku, 12 listopada 2009 roku, 19 listopada 2009 roku, 26 listopada 2009 roku, 3 grudnia 2009 roku, 10 grudnia 2009 roku, 17 grudnia 2009 roku i 23 grudnia 2009 roku. W październiku 2009 roku rozpoczęto względem powoda leczenie przeciwwirusowe pegylowanym interferonem alfa z rybawiną. W przebiegu leczenia obserwowano u powoda stany podgorączkowe, wymioty i bóle brzucha, bóle mięśni i kości, wypadanie włosów, spadek masy ciała, w badaniach laboratoryjnych stwierdzono obniżony poziom leukocytów, odsetka neutrofilii i płytek krwi. W okresie od 6 maja 2010 roku do 8 maja 2010 roku powód ponownie przebywał w Oddziale (...) (...) Szpitala (...) w K., gdzie stosowano wobec niego leczenia immuranem, Terapia przeciwwirusowa p. z rybawiną okazała się być względem powoda nieskuteczna.

Sąd wskazał, że powód nie przebył klinicznie jawnego wirusowego zapalenia wątroby typu B i C, w związku z czym nie jest możliwe ustalenie momentu zakażenia z wykorzystaniem znajomości okresów wylegania tych chorób. Pierwszy udokumentowany moment zakażenia powoda wystąpił w grudniu 2006 roku, kiedy to zaobserwowano u niego zażółcenie białówek i powłok skórnych, a w badaniach laboratoryjnych wykryto podwyższoną aktywność aminotransferaz i bilirubiny. Nie jest obecnie możliwe w pełni precyzyjne określenie czasu i miejsca zakażenia powoda wirusami HBV i HCV ze względu na długi czas, jaki upłynął od prawdopodobnego momentu zakażenia. Zgodnie z opinią biegłych lekarzy sporządzoną w sprawie, możliwe są następujące momenty zakażenia tymi wirusami: zakażenie na oddziale noworodkowym, w którym powód P. T. przebywał przez pewien czas po urodzeniu; zakażenie w Oddziale (...) Szpitala (...) w C., w którym powód przebywał w dniach od 28 sierpnia 1992 roku do 10 września 1992 roku; zakażenie podczas późniejszych szczepień, badań ambulatoryjnych i wizyt stomatologicznych oraz zakażenie w środowisku rodzinnym. Najbardziej prawdopodobnym jest, iż do zakażenia powoda doszło podczas hospitalizacji Oddziale (...) Szpitala (...) w C., w którym powód przebywał w dniach od 28 sierpnia 1992 roku do 10 września 1992 roku, jednak nie można wykluczyć, że do zakażenia powoda doszło w innych okolicznościach.

Powód cierpi na przewlekłe wirusowe zapalenie wątroby typu C, przy czym jego wątroba jest wydolna, a w badaniu histopatologicznym biopsjatu wątroby stwierdzono nieznacznie zaburzoną cytoarchitekturę narządu z obecnością włóknienia przestrzeni wrotnych i cienkich mostków wrotno – wrotnych, mierne nacieki zapalne w przestrzeniach wrotnych, minimalnie przełamujące blaszkę graniczną, złożone z komórek limfoidalnych, a hepatocytach minimalny zastój żółci. Choroba powoda skutkuje powstaniem u niego długotrwałego uszczerbku na zdrowiu wynoszącego 40%, przy czym zarówno obecnie jak i w przyszłości z uwagi na ewentualną reemisję lub progresję choroby uszczerbek ten może ulec zmianie. Rokowanie na przyszłość w odniesieniu do powoda jest niepewne. W przyszłości może dojść zarówno do poprawy stanu zdrowia powoda, jak również proces zapalny wątroby może ulec nasileniu przechodząc w marskość pozapalną, na jego podłożu rozwijać może się również rak pierwotny wątroby. Z powodu zakażenia HBV i HCV oraz związanego z nim leczenia powód doznał znacznego stopnia cierpienia fizycznych i psychicznych, związanych z licznymi hospitalizacjami, inwazyjnymi zabiegami diagnostycznymi, w tym biopsjami wątroby oraz długotrwałym obciążającym leczeniem immunosupresyjnym i przeciwwirusowym z szeregiem działań niepożądanych zastosowanych leków, takich jak zmiana masy ciała, rozstępy skórne, stany podgorączkowe, wymioty i bóle brzucha, bóle mięśni i kości, wypadanie włosów, zmiany w morfologii krwi.

Stan zdrowia somatycznego powoda oraz prowadzona względem niego terapia farmakologiczna jest dla powoda obciążającym negatywnym przeżyciem psychicznym. Powód w trakcie nauki szkolnej przed wykryciem choroby pływał amatorsko, grał również w piłkę i był aktywnym dzieckiem. Marzył o studiach medycznych i zawodzie chirurga. Z uwagi na chorobę realizacja tych wszystkich planów okazała się niemożliwa. Leczenie powodowało osłabienie organizmu powoda, któremu zdarzały się omdlenia, nie był też w stanie normalnie funkcjonować w środowisku szkolnym z uwagi na osłabienie. Powód ma problemy w nawiązywaniu i utrzymywaniu kontaktów z rówieśnikami, jest wycofany i zamknięty. Absencja chorobowa powodowała u powoda również problemy z nauką. Aktualnie powód jest studentem informatyki na Politechnice (...), w czasie pierwszego roku studiów z uwagi na prowadzoną względem

niego obciążającą terapię zmuszony był do skorzystania z urlopu zdrowotnego. Poza studiami powód nie spotyka się towarzysko z rówieśnikami, z uwagi na swoją chorobę ma również poważne problemy z nawiązywaniem relacji damsko-męskich.

Pismem z dnia 17 grudnia 2009 roku, nadanym w dniu 18 grudnia 2009 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty na swoją rzecz kwoty 750.000 zł tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia oraz renty w kwocie 2.000 zł miesięcznie, poczynając od stycznia 2007 roku.

Sąd Okręgowy wskazał, że powyższy stan faktyczny był w przeważającej części bezsporny. Nie była przedmiotem sporu również kwestia odpowiedzialności pozwanego Skarbu Państwa-Wojewody (...) za skutki działania (...) Szpitala(...) w C., które miały miejsce w 1992 roku, kiedy to szpital ten nie był samodzielnym publicznym zakładem opieki zdrowotnej, lecz jednostką budżetową.

Jako podstawę prawną roszczenia pozwu Sąd wskazał art. 417 § 1 kc w brzmieniu obowiązującym w dacie 10 września 1992 roku (to jest w dacie, w której miał nastąpić stanowiący podstawę odpowiedzialności pozwanego delikt).

Do przypisania odpowiedzialności za czyn niedozwolony funkcjonariusza państwowego nie jest konieczne wykazanie winy konkretnego funkcjonariusza. Wystarczającym było zatem wykazanie, iż odpowiedzialność za czyn niedozwolony spoczywa na danej grupie osób, to jest na pracownikach jednostki budżetowej w postaci Wojewódzkiego Szpitala (...) w C.. Zdaniem Sądu Okręgowego, nie ulega wątpliwości, iż działanie polegające na zakażeniu powoda wirusami HBV i HCV było działaniem sprzecznym z prawem. Jedną z naczelnych zasad etyki lekarskiej jest nieszkodzenie pacjentowi ("primo non nocere"), a zarażenie powoda wirusami zapalenia wątroby stało z tą zasadą w rażącej sprzeczności. Oczywistym jest przy tym, iż po upływie kilkunastu lat od daty zarażenia powoda tymi wirusami nie jest możliwe wykazanie z jakim konkretnie działaniem wiązało się to zakażenie, ani na czym konkretnie miała polegać niezgodność z prawem działań funkcjonariuszy państwowych, zatrudnionych w Wojewódzkim Szpitalu (...) w C.. Nie ulega natomiast wątpliwości, iż zarażenie powoda wirusami HBV i HCV w warunkach szpitalnych było działaniem zarówno bezprawnym, jak i zawinionym, wynikającym ze stosowania niewystarczających środków higieny, lub też niewystarczających procedur weryfikacji bezpieczeństwa podawanych powodowi preparatów leczniczych. Nawet w przypadku hipotetycznego przyjęcia tezy, iż personel Wojewódzkiego Szpitala (...) w C. nie ponosił odpowiedzialności za podanie powodowi osocza krwi zakażonego wirusami HBV i HCV z uwagi na otrzymanie gotowego preparatu od podmiotu zewnętrznego, kwestia ta pozostawałaby irrelevantna dla odpowiedzialności pozwanego Skarbu Państwa, tyle tylko, iż związana byłaby z działalnością innej jednostki budżetowej, a odpowiedzialność mogłaby zostać przypisana pracownikom stacji krwiodawstwa, która przyjęła zakażoną krew, z której wyprodukowano podane powodowi osocze, mimo istnienia możliwości przeprowadzenia badań pod kątem obecności wirusów HBV i HCV. Bez znaczenia dla oceny odpowiedzialności pozwanego byłoby również przyjęcie, iż do zakażenia powoda wirusami HBV i HCV doszło w okresie wczesnonoworodkowym (okołoporodowym), który biegli wskazywali jako jeden z potencjalnie możliwych momentów jego zakażenia, w czasie jego pobytu w Wojewódzkim Szpitalu (...) w C.. Również ten szpital w dacie hipotetycznego zakażenia powoda tymi wirusami był jednostką budżetową województwa, za działania której funkcjonariuszy odpowiedzialność ponosił Skarb Państwa na podstawie przytoczonych wyżej przepisów.

W ocenie Sądu Okręgowego powód należycie wykazał również istnienie związku przyczynowego pomiędzy działaniem funkcjonariuszy pozwanego, a doznaną szkodą. Podkreślił, iż do przypisania pozwanemu odpowiedzialności za zarażenie powoda wirusami HBV i HCV nie jest konieczne wykazanie ponad wszelką wątpliwość, iż do zakażenia powoda doszło w Zakładzie Opieki Zdrowotnej, z którego działalnością wiąże on dochodzone od pozwanego roszczenie, a wystarczające w tym zakresie jest wykazanie wysokiego prawdopodobieństwa, iż do zakażenia doszło w czasie jego pobytu w tymże zakładzie. Ze sporządzonej w niniejszej sprawie opinii instytutu naukowego wynika, że najbardziej prawdopodobnym momentem zakażenia powoda wirusami HBV i HCV był jego pobyt w Wojewódzkim Szpitalu (...) w okresie od dnia 28 sierpnia 1992 roku do dnia 10 września 1992 roku. Biegli kategorycznie wskazali, iż to w czasie tej hospitalizacji prawdopodobieństwo zarażenia powoda tymi wirusami było najwyższe, co w ocenie Sądu Okręgowego pozwala na przyjęcie, iż zachodzi związek przyczynowy pomiędzy leczeniem powoda w tymże szpitalu, a zakażeniem go tymi wirusami.

Pozwany ponosi zatem odpowiedzialność za zakażenie powoda wirusami zapalenia wątroby typu B i C (HBV i HCV), które nastąpiło z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością w czasie pobytu powoda w zakładach opieki zdrowotnej stanowiących jednostki budżetowe Skarbu Państwa.

Odnosząc się do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia dochodzonych przez powoda roszczeń Sąd Okręgowy stwierdził, iż trafnie wywodził pozwany, iż do oceny terminów przedawnienia roszczeń powoda dochodzonych w niniejszej sprawie zastosowanie znajduje art. 442 § 1 kc, z którego wynika, iż przedawnienie roszczeń wynikających z czynu niedozwolonego w każdym wypadku następowało najpóźniej z upływem dziesięcioletniego terminu od dnia zdarzenia wywołującego szkodę. Na gruncie niniejszej sprawy zdarzenie wywołujące szkodę nastąpiło najpóźniej w dniu 10 września 1992 roku, a zatem najpóźniej z dniem 10 września 2002 roku doszło do przedawnienia roszczeń powoda, wynikających z tego zdarzenia. Trafnie podnosił też pozwany, iż w niniejszej sprawie brak jest podstaw do zastosowania przepisu art. 442¹ § 1 kc, który wszedł w życie z dniem 10 sierpnia 2007 roku, gdyż jego wejście w życie nastąpiło już po upływie okresu przedawnienia, wynikającego z art. 442 § 1 kc.

Fakt przedawnienia roszczenia nie mógł jednak w ocenie Sądu stanowić podstawy do oddalenia powództwa. Podniesienie w niniejszej sprawie zarzutu przedawnienia przez pozwanego było bowiem sprzeczne z zasadami współzycia społecznego i stanowiło nadużycie prawa. Sąd Okręgowy zauważył, iż przyczyny skutkujące opóźnieniem w dochodzeniu roszczeń powoda w niniejszej sprawie nie były od niego uzależnione, co więcej stwierdzić należy, iż w niniejszej sprawie w dacie formalnego upływu terminu przedawnienia bezspornie powód nie miał wiedzy o doznanej szkodzie, gdyż nie ujawniły się jeszcze skutki działania pozwanego i zakażenia go wirusami HBV i HCV, które ujawnione zostały dopiero na przełomie grudnia 2006 roku i stycznia 2007 roku, co więcej powód w tym czasie był osobą małoletnią. Powód nie miał możliwości wystąpienia ze swoimi roszczeniami przed upływem terminu przedawnienia, gdyż nie ujawniła się w tym czasie jeszcze szkoda, będąca skutkiem działania funkcjonariuszy pozwanego – powód nie miał świadomości, iż został zakażony wirusami HBV i HCV, a zatem w sposób oczywisty nie miał możliwości wywodzenia z tego tytułu roszczeń cywilnoprawnych. W tej sytuacji nie sposób przypisać powodowi winy w związku z upływem terminu przedawnienia dochodzonych w niniejszej sprawie roszczeń.

Uwzględnienie zarzutu przedawnienia oznaczałoby na gruncie niniejszej sprawy de facto odmówienie powodowi jakiegokolwiek ochrony prawnej, gdyż powód przed upływem terminu przedawnienia nie miał możliwości dochodzenia swoich roszczeń. Wobec wyrządzenia powodowi znacznej szkody na osobie przez działania osób, za które odpowiedzialność ponosi pozwany, podniesienie przez niego zarzutu przedawnienia stanowiło, w przekonaniu Sądu Okręgowego nadużycie prawa i pozostawało w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego. Wobec tego, Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia i uznał dochodzone w niniejszej sprawie roszczenia za należne co do zasady.

Powód w niniejszej sprawie domagał się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz łącznej kwoty 750.000 zł, na którą złożyła się, jak wynika z uzasadnienia pozwu kwota 102 000 zł tytułem odszkodowania oraz kwota 648.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Zdaniem Sądu Okręgowego wniesione w niniejszej sprawie żądanie odszkodowawcze powoda zasługiwało na uwzględnienie w całości. Podstawę prawną rozstrzygnięcia w tym zakresie stanowił art. 444 § 1 kc w zw. z art. 417 § 1 kc w brzmieniu obowiązującym przed dniem 17 czerwca 2004 roku.

Odnośnie do roszczenia powoda o zadośćuczynienie, Sąd Okręgowy stwierdził, iż zasługiwało ono na uwzględnienie jedynie częściowo. Żądana kwota 648.000 zł była nadmiernie wygórowana. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, sumą zadośćuczynienia adekwatną do rozmiarów doznanej przez powoda krzywdy jest kwota 270.000 zł.

Ustalając rozmiar zadośćuczynienia Sąd Okręgowy miał przede wszystkim na względzie skalę negatywnych następstw w życiu powoda, spowodowanych zakażeniem go wirusami HBV i HCV. Wskazać należy, iż zakażenie to spowodowało u powoda co najmniej długotrwały uszczerbek na zdrowiu wynoszący 40 %, co wynika ze sporządzonej w niniejszej sprawie opinii biegłych. Istotną kwestią przy wymiarze zadośćuczynienia należnego powodowi była także niepewność

rokowań na przyszłość co do jego stanu zdrowia – jak wynika z opinii biegłych na obecnym etapie trudno przewidzieć dalszy rozwój wypadków, to jest czy choroba powoda ulegnie reemisji, czy też rozwiną się u niego bardziej zaawansowane jej stadia w postaci marskości wątroby lub jej nowotworu. O ile oczywiście brak jest jakichkolwiek podstaw do przyznania powodowi zadośćuczynienia za hipotetyczne skutki zakażenia w postaci marskości wątroby czy też jej nowotworu, które mogą u powoda wystąpić, lecz na obecnym etapie rozwoju powoda kwestia ta nie jest przesądzona, tym niemniej świadomość możliwości wystąpienia tych negatywnych skutków z całą pewnością stanowi dla powoda źródło cierpień psychicznych. Bardzo istotnym elementem wpływającym na ocenę wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia była również uciążliwość i długotrwałość terapii, jaka jest względem niego stosowana, a także jej dotychczasowa ograniczona jedynie skuteczność. W związku z chorobą powód zmuszony był do ograniczenia swojej dotychczasowej aktywności fizycznej, a także rezygnacji z planów życiowych. Terapia wiązała się dla powoda z dużym osłabieniem organizmu i silnymi dolegliwościami bólowymi. W związku z chorobą powód miał również problemy z nauką – zmuszony był do wzięcia urlopu zdrowotnego na pierwszym roku studiów, a spowodowane terapią nieobecności w szkole odbiły się na osiągniętych przez niego wynikach w nauce. Tym niemniej podkreślić należy, iż zawodowe widoki powoda na przyszłość ocenić należy jako dobre - powód studiuje przyszłościowy kierunek, w ocenie Sądu Okręgowego ma dobre perspektywy na znalezienie dobrze płatnej i satysfakcjonującej pracy zawodowej po ukończeniu studiów. Również w życiu prywatnym powoda choroba spowodowała szereg negatywnych skutków. Powód w związku z dolegliwościami i świadomością choroby jest wycofany, ma trudności z nawiązywaniem kontaktów z rówieśnikami oraz prowadzeniem życia towarzyskiego. Choroba negatywnie wpływa również na jego relacje z płcią przeciwną. Prawdopodobnie powód przez całe swoje dorosłe życie będzie musiał borykać się ze świadomością choroby i liczyć z ograniczeniami w różnych sferach swojego życia.

Kwota 270.000 zł w przekonaniu Sądu Okręgowego, należycie spełni aktualnie akcentowaną w orzecznictwie i doktrynie kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia. Tym samym należało zasądzić na rzecz powoda łącznie tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia kwotę 372.000 zł. Podstawę prawną rozstrzygnięcia w przedmiocie zadośćuczynienia stanowił art. 445 § 1 kc w zw. z art. art. 444 § 1 kc i art. 417 § 1 kc w brzmieniu obowiązującym przed dniem 17 czerwca 2004 roku.

O odsetkach w zakresie zasądzzonego zadośćuczynienia orzeczono art. 481 § 1 kc. Co do określenia chwili rozpoczęcia naliczania odsetek od zasądzzonego zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy, wskazując na prezentowane w orzecznictwie rozbieżne stanowiska, stwierdził, że nie podziela poglądu, iż zadośćuczynienie za doznaną krzywdę jest wymagalne dopiero z datą wyrokowania. Odmowa wypłaty zadośćuczynienia w kwocie odpowiedniej i jego wypłacenie w kwocie zaniżonej prowadzi do pozbawienia uprawnionego do otrzymania zadośćuczynienia korzystania z niego, a naruszenie terminu wymagalności roszczenia powoduje powstanie opóźnienia po stronie dłużnika. O ile nie zachodzą wyjątkowe przesłanki, jak ujawnienie nieznanych wcześniej okoliczności, wpływających na wysokość zadośćuczynienia, brak jest podstaw do przyjmowania, aby wymagalność zadośćuczynienia następowała dopiero z chwilą wydania wyroku. Zobowiązania ex delicto są zobowiązaniami bezterminowymi, a zatem, stosownie do treści art. 455 kc zobowiązania tego rodzaju powinny zostać spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do spełnienia zobowiązania.

Na gruncie niniejszej sprawy powód wysłał pozwanemu wezwanie do zapłaty listem poleconym w dniu 18 grudnia 2009 roku. Zdaniem Sądu Okręgowego, za uzasadnione należy uznać żądanie zasądzenia odsetek ustawowych od dnia 28 grudnia 2009 roku, jakie zgłosił powód, gdyż odstęp dziesięciodniowy, jaki upłynął pomiędzy nadaniem wezwania pozwanego do zapłaty, a przyjętą przez powoda datą wymagalności żądanych świadczeń pozwalał pozwanemu, w toku normalnych czynności na wykonanie zobowiązań, nawet przy uwzględnieniu przypadającego na ten czas okresu świątecznego

Roszczenie z tytułu renty zasługiwało w ocenie Sądu pierwszej instancji na częściowe uwzględnienie.

Na uwzględnienie zasługiwało również żądanie pozwu dotyczące ustalenia odpowiedzialności pozwanego względem powoda za skutki wynikające z tytułu zakażenia powoda żółtaczką w okresie od 28 sierpnia 1992 roku do 10 września 1992 roku.

Zgodnie z art. 189 kpc powód może żądać ustalenia przez Sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. W dalszym ciągu możliwe jest ujawnienie się dalszych negatywnych następstw zakażenia powoda wirusami HBV i HCV, jak choćby wprost wskazane w sporządzonej w niniejszej sprawie opinii biegłych potencjalne możliwości rozwoju choroby powoda w marskość wątroby lub jej nowotwór. W chwili obecnej nie jest możliwe, co oczywiste, wytoczenie powództwa o konkretne świadczenie związane z nieujawnionymi jeszcze negatywnymi następstwami, a jednocześnie w związku choćby z uniknięciem przedawnienia mogących pojawić się w przyszłości roszczeń zasadnym jest żądanie powoda w zakresie ustalenia odpowiedzialności pozwanych za następstwa zdarzenia, mogące ujawnić się w przyszłości.

O kosztach procesu orzeczono w oparciu o art. 100 kpc w zw. z art. 109 § 2 kpc.

Powód wniósł apelację od powyższego wyroku, zaskarżając go w części, tj. w punkcie czwartym, a konkretnie w zakresie nieuwzględnionej przez Sąd I instancji pozostałej części żądanej kwoty zadośćuczynienia w wysokości 378.000 zł.

Zarzuca naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwą wykładnię i przyjęcie w stanie faktycznym niniejszej sprawy, że kwota 270.000 zł stanowi kwotę zadośćuczynienia adekwatną do doznanej przez powoda krzywdy w wyniku zakażenia powoda wirusami HBV i HCV, podczas gdy przyznana powodowi kwota jest w kontekście zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wyraźnie nieproporcjonalna do wyrządzonej powodowi krzywdy, nie uwzględnia w należytej mierze powszechnie przyjętych w orzecznictwie kryteriów oraz nie spełnia funkcji kompensacyjnej.

Wskazując na powyższe powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w zakresie pozostałej części żądanej kwoty zadośćuczynienia w wysokości 378.000 zł, a ponadto o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany także wywiódł apelację, zaskarżając przedmiotowy wyrok w części - tzn. w zakresie pkt 1, pkt 2, pkt 3 oraz pkt 6 i zarzucając :

I. naruszenie prawa materialnego:

-art. 5 k.c. w zw. z art. 442 § 1 k.c. w zw. z art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. 2007 r. nr 80 poz. 538) poprzez uznanie zgłoszenia zarzutu przedawnienia roszczenia powoda za nadużycie prawa podmiotowego, podczas, gdy pozwany nie naruszył żadnych zasad współzycia społecznego poprzez podniesienie zarzutu przedawnienia;

-art. 417 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 01.09.2004r. w zw. z art. 361 § 1 k.c. poprzez stwierdzenie przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego, w sytuacji gdy nie zostało ustalone zdarzenie, z którego powód wywodzi ową odpowiedzialność;

-art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. poprzez zasądzenie odsetek ustawowych od odszkodowania i zadośćuczynienia od daty przyjętej przez powoda wymagalności roszczenia wynikającej z wezwania do zapłaty, podczas gdy prawidłową datą od której należy zasądzić odsetki ustawowe powinna być data wyrokowania;

-art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c., poprzez przyznanie powodowi kwoty 372 000 zł, podczas gdy odpowiednia suma odszkodowania i zadośćuczynienia powinna uwzględniać 40 % stopień uszczerbku na zdrowiu zgodnie z rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18.12.2002r. (t.j. Dz. U. z 2013r., poz. 954) oraz pkt 1 obwieszczenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 26 lutego 2015 r. w sprawie wysokości kwot jednorazowych odszkodowań z tytułu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej (M.P. poz. 251) oraz okoliczności samodzielnego prowadzenia przez powoda swoich spraw życiowych w tym podjęcia studiów poza domem rodzinnym oraz powinna uwzględniać także stopień zawinienia pozwanego;

-art. 189 k.p.c. poprzez ustalenie odpowiedzialności pozwanego za skutki zakażenia powoda żółtaczką;

Wskazując na powyższe, pozwany wniosł:

1. o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa-Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa;

albo

2. o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez nadanie pkt 3 zaskarżonego wyroku następującej treści: „ustala, że pozwany będzie ponosił odpowiedzialność za szkody, które mogą powstać u powoda w przyszłości, wynikające z tytułu zakażenia powoda żółtaczką w okresie od 28 sierpnia 1992 roku do 10 września 1992 roku”;

albo

3. o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji,

4. w każdym z powyższych przypadków, o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym na rzecz Skarbu Państwa-Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa.

Powód wniosł o oddalenie apelacji pozwanego i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Pozwany wniosł o oddalenie apelacji powoda i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył:

Rozpoczynając od apelacji pozwanego, jako dalej idącej, gdyż postulującej zmianę zaskarżonego wyroku przez całkowite oddalenie powództwa, stwierdzić należy, że nie była ona zasadna i podlegała oddaleniu.

Nie zasługiwał na podzielenie zarzut naruszenia art. 5 kc w zw. z art. 442 § 1 kc w zw. z art. 2 ustawy z 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny.

Oczywiście słuszne były wywody skarżącego o tym, że oparta na klauzuli generalnej z art. 5 kc odmowa udzielenia ochrony osobie, która korzysta z przysługującego jej prawa podmiotowego w sposób zgodny z jego treścią, może mieć miejsce zupełnie wyjątkowo i musi być uzasadniona istnieniem szczególnych okoliczności uzasadniających przyjęcie, że w określonym układzie stosunków uwzględnienie powództwa prowadziłyby do skutków szczególnie rażąco niesprawiedliwych, krzywdzących i nieakceptowanych. W orzecznictwie sądowym jakie powstało w związku ze stosowaniem art. 5 kc podnosi się, że jest to odwołanie się do idei słuszności w prawie i do powszechnie uznawanych wartości w kulturze naszego społeczeństwa, a przez zasady współzycia społecznego należy rozumieć podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania, przy czym nie jest wymagane sprecyzowanie i oznaczenie przez Sąd naruszonej zasady współzycia społecznego (vide-wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2015 r., II CSK 555/14, LEX nr 1801548, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 17 czerwca 2015 r., I ACa 328/15, LEX nr 1789982, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 stycznia 2015 r., I ACa 1096/14, LEX nr 1649327).

Przesądzenie, czy w niniejszym przypadku podniesienie zarzutu przedawnienia roszczenia może być uznane za nadużycie prawa podmiotowego, gdyż jego uwzględnienie powodowałoby naruszenie powszechnie respektowanych w społeczeństwie zasad sprawiedliwości pozostawała w sferze dyskrecjonalnej oceny sędziowskiej, która dokonywana być powinna przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, przy zastosowaniu kryteriów obiektywnych.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, decydując o nieuwzględnieniu przedmiotowego zarzutu, Sąd Okręgowy dokonał właściwego, zasługującego na akceptację rozstrzygnięcia występującej w niniejszej sprawie kolizji wartości w postaci pewności stosunków cywilnoprawnych z jednej strony (chronionej instytucją przedawnienia), a ochroną prawną naruszonego dobra powoda w postaci jego zdrowia. Argumentację Sądu pierwszej instancji odnoszącą się do przedmiotowej kwestii Sąd Apelacyjny podziela, co czyni zbędnym jej powielanie. Zwrócić jednak należy uwagę na to, że wskazując dla poparcia swej oceny, iż zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa różne konkretne okoliczności faktyczne sprawy, w tym zachodzące po stronie poszkodowanego (przede wszystkim długi okres niewiedzy o doznanej szkodzie), Sąd Okręgowy nie stwierdził, aby za zastosowaniem art. 5 kc przemawiało także jakieś określone zachowanie pozwanego. Możliwość zastosowania art. 5 k.c. nie zawsze musi być wiązana z negatywną oceną zachowania osoby zobowiązanej do naprawienia szkody, przejawiającego się w utrudnianiu wcześniejszego dochodzenia roszczenia przez poszkodowanego (vide- wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2013 r., IV CSK 611/12, LEX nr 1365718).

Wobec tego, chybione były wywody apelującego pozwanego o tym, że nie były przez stronę pozwaną czynione jakiegokolwiek przeszkody w celu uniemożliwienia powodowi wniesienia powództwa lub innego przerwania biegu przedawnienia.

Pozew wniesiony został w grudniu 2009 r. Pozwany powołuje się na przekroczenie terminu lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę (vide-dawny art.442 § 1 zd. drugie kc), który to termin upłynął we wrześniu 2002 r. i podnosi, że został on przekroczony o niemal 8 lat. Z niekwestionowanych ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że szkoda powoda ujawniła się w grudniu 2006 r., z tym, że rozpoznanie u niego zakażenia wirusem zapalenia wątroby typu B i C (HVB i HCV) miało miejsce w styczniu 2007 r. w Oddziale (...) (...) Szpitala (...) w C.. Wtedy dopiero poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia; słusznie podniósł w związku z tym Sąd pierwszej instancji, że powód był wówczas osobą małoletnią, a po postawieniu diagnozy był poddawany intensywnemu, absorbującemu uwagę rodziców, bardzo źle oddziaływającemu na jego stan fizyczny i psychiczny leczeniu. Powództwo wniesiono z zachowaniem trzyletniego terminu wynikającego z dawnego art. 442 § 1 zd. pierwsze kc. Nawet uczynienie tego wcześniej nie spowodowałoby zachowania terminu dziesięcioletniego; było to niemożliwe już w chwili powzięcia wiadomości o szkodzie.

Zgodzić się należy z Sądem Okręgowym, że w świetle powyższych okoliczności nie do przyjęcia byłaby sytuacja, gdyby na skutek uwzględnienia zarzutu przedawnienia powód pozbawiony by został ochrony prawnej, mimo bardzo dotkliwej krzywdy, będącej skutkiem wyrządzonego mu deliktu, przy obiektywnej, niezawinionej przyczynie opóźnienia w dochodzeniu roszczenia. Klóciłoby się to z powszechnym poczuciem sprawiedliwości.

Niesłuszne były także dalsze zarzuty apelacji pozwanego.

Nie było przeszkodą do uwzględnienia powództwa to, iż nie zostało ściśle ustalone zdarzenie wywołujące szkodę. Biegli (...) w Ł., którzy wydali dwie opinie w sprawie wskazali jasno, że ich zdaniem zachodzi przeważające prawdopodobieństwo, iż zainfekowanie powoda nastąpiło podczas zabiegów, jakim poddany był w (...) Szpitala (...) w C. w okresie sierpnia-września 1992 r., najpewniej w związku z podaniem mu osocza krwi. Jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy, w sprawach dotyczących szkód wywołanych niewłaściwym postępowaniem medycznym, z uwagi na ich specyfikę, powodującą często niemożność przeprowadzenia stuprocentowego dowodu w zakresie adekwatnego związku przyczynowo-skutkowego, przyjmuje się, że wystarczającym jest wykazanie przeważającego prawdopodobieństwa w tym zakresie. Niezależnie od powyższego, w sytuacji, gdy za inne (mniej prawdopodobne), wskazane przez biegłych możliwości zakażenia powoda odpowiedzialne byłyby także jednostki Skarbu Państwa (Wojewódzki Szpital (...) w C. lub państwowa stacja krwiodawstwa), dla odpowiedzialności pozwanego w niniejszej sprawie przesądzenie przedmiotowej kwestii nie było konieczne. Także i w tym zakresie Sąd Apelacyjny podziela pogląd i argumentację Sądu Okręgowego.

Wbrew temu, co twierdzi pozwany, zasądzenie odsetek od przyznanych w zaskarżonym wyroku świadczeń na rzecz powoda od dnia wezwania do zapłaty było prawidłowe.

Obecnie w judykaturze dominuje pogląd, który Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę podziela, że wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania (vide-wyrok Sądu Apelacyjnego we Łodzi z 29 maja 2014 r., IACa 1592/13,LEX nr 1477200). Deklaratoryjny charakter orzeczenia sądu przyznającego zadośćuczynienie wynika m.in. z tego, iż sąd na podstawie zaoferowanych w sprawie dowodów rozstrzyga, czy doznane cierpienia i krzywda oraz potencjalna możliwość ich wystąpienia w przyszłości miały swoje uzasadnienie w momencie zgłoszenia roszczenia. W takiej sytuacji zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadziłoby w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i stanowiłoby nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniające go niekiedy do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenie sądu znoszącego obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres (vide- wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 23 maja 2014 r.,VCa 10/14,LEX nr 1474061).

W okolicznościach sprawy niniejszej zasądzenie odsetek od zadośćuczynienia dopiero od dnia wyrokowania byłoby niezasadne. Wielkość i charakter krzywdy doznanej przez powoda były już znane w chwili skierowania do pozwanego wezwania do zapłaty z dnia 17 grudnia 2009 r. Nie uległy one zmianie w dalszym okresie, jaki upłynął wraz z trwaniem procesu sądowego, do chwili wydania wyroku w sprawie. Pod koniec 2009 r. nie było już wątpliwości co do rodzaju choroby powoda, zainfekowania go zarówno wirusem HBV jak i HCV, znany był przebieg i wyniki jego leczenia tak przed, jak i po postawieniu diagnozy, wiadome były dolegliwości i ograniczenia życiowe, jakie z powodu żółtaczki dotykały powoda przez całe jego dotychczasowe życie. Nie było zatem tak, aby stan rzeczy uzasadniający określenie przez Sąd zadośćuczynienia w konkretnej wysokości stał się wiadomy dopiero w chwili orzekania, jak miało to miejsce w innych sprawach sądowych, na które powołuje się skarżący w apelacji. Dlatego zasądzenie odsetek zgodnie z dyspozycją art.455 kc było zasadne.

Chybione było powołanie się skarżącego na przepisy rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 18 grudnia 2020 r. oraz pkt. 1 obwieszczenia tegoż Ministra z 26 lutego 2015 r. dla poparcia zarzutu zawyżenia zasądzonego na rzecz powoda zadośćuczynienia. Regulacje te dotyczą odszkodowań z tytułu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej, nie mają więc zastosowania w niniejszej sprawie. Wskazany przez biegłych z zakresu medycyny w oparciu o te przepisy poziom uszczerbku na zdrowiu powoda wynoszący ok. 40% miał w sprawie niniejszej tylko charakter informacji, orientacyjnie obrazującej zakres krzywdy podlegającej naprawieniu.

Wbrew wywodom pozwanego, orzeczona kwota zadośćuczynienia nie jest nadmierna i nie zachodziły podstawy, aby ją obniżyć w ramach kontroli instancyjnej.

Ponieważ sąd meriti dysponuje pełną swobodą decyzyjną przy określeniu, jaka suma zadośćuczynienia zapewni w okolicznościach danej sprawy pełną rekompensatę krzywdy doznanej przez osobę poszkodowaną czynem niedozwolonym, w orzecznictwie panuje zgodny pogląd, że korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może mieć miejsce tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (por. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 26 czerwca 2013 r. ,IACa 253/13,LEX nr 1353605). Zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia mógłby być uwzględniony , gdyby nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria, wpływające na tę postać kompensaty, bądź też gdyby sąd uczynił jedno z wielu kryteriów, decydujących o wysokości zadośćuczynienia, elementem dominującym (vide - wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2000 r. III CKN 536/98 ,LEX 6942276, z dnia 18 kwietnia 2002 r. II CKN 605/00 , LEX 484718 i z dnia 26 września 2002 r. III CKN 1037/00, LEX 56905, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 2 lipca 2013 r.,I ACa 199/13, LEX nr 1339380). Przenosząc powyższe rozważania na grunt sprawy niniejszej stwierdzić należą , że rażące wygórowanie przyznanego powodowi zadośćuczynienia nie miało w tym przypadku miejsca. Sąd pierwszej instancji powołał się na wszystkie elementy ustalonego przez siebie bardzo wnikliwie stanu faktycznego i jasno wskazał, czym się kierował przyjmując, że adekwatną do poziomu krzywdy powoda będzie łączna suma 270.000 zł zadośćuczynienia.

Argumentacja ta zasługuje na podzielenie w całości. Czyni to zbędnym jej powielanie. Pozwany nie kwestionuje ani długotrwałości, ani intensywności cierpienia i ograniczeń życiowych, jakich doznał i nadal doznaje powód z powodu choroby i jej leczenia, a ta właśnie okoliczność przemawia za oceną, że przedmiotowe zadośćuczynienie nie jest rażąco nadmierne. Niezależnie bowiem od tego, że uszczerbek na zdrowiu powoda został określony przez biegłych na ok. 40%, co podnosi się w apelacji, to przedmiotowe świadczenie kompensować ma nie tylko ów uszczerbek lecz także cierpienia fizyczne i psychiczne, jakich doznał poszkodowany, a powód doznawał ich praktycznie przez całe swe dotychczasowe życie, zaważyły one na jego dzieciństwie, okresie dojrzewania, procesie nauki i tworzenia więzi społecznych. Podobnie nie zasługiwał na podzielenie argument o tym, że zadośćuczynienie powinno być miarkowane, gdyż powód podjął studia we W., jest zatem samodzielny. Okoliczność ta nie niwelowała rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda na przestrzeni wielu lat i bardzo poważnego charakteru schorzenia, na które nadal cierpi.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie było też podstaw do uwzględnienia wniosku skarżącego o zmianę redakcji punktu 3. zaskarżonego wyroku w sposób wskazany w apelacji, gdyż sens obu zapisów nie różni się. Uwzględnienie żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość miało podstawy, gdyż wbrew temu co twierdzi pozwany, powód ma w tym interes prawny w rozumieniu art. 189 kpc. Z niespornych ustaleń faktycznych sprawy wynika, że zachodzi możliwość powstania u powoda dalszych następstw przedmiotowej infekcji, takich jak marskość wątroby czy nowotwór. Powód jest bardzo młodym człowiekiem, czas ujawnienia się takich hipotetycznych skutków deliktu może być odległy.

Tak więc, apelacja pozwanego jako w całości bezzasadna, podlegała oddaleniu.

Także apelacja powoda, dotycząca tylko wysokości zasądzonego zadośćuczynienia, nie zasługiwała na uwzględnienie.

Wbrew jej wywodom, kwota 270.000 zł jest adekwatna do zakresu krzywdy doznanej przez powoda. Jak wskazano wyżej, podwyższenie takiego świadczenia przez sąd odwoławczy możliwe jest tylko w razie stwierdzenia, że zostało ono wyrokiem sądu pierwszej instancji zaniżone w stopniu rażącym. Tak sytuacja w niniejszym przypadku nie zachodzi. Suma 270.000 zł jest wysoka. Apelacja obszernie prezentuje historię choroby i leczenia powoda oraz jej wpływu na różne aspekty jego życia. Wszystkie te aspekty sprawy zostały jednak prawidłowo ustalone i należyte uwzględnione przez Sąd Okręgowy, co wynika z uzasadnienia wyroku. Nie pomijając żadnego z nich, stwierdzić należy, że właśnie tak znaczna suma jak 270.000 zł jest odpowiednia dla ich zrównoważenia, natomiast kwota wyższa, zwłaszcza 648.000 zł łącznego zadośćuczynienia jakiej domagał się apelujący, byłaby nadmierna.

Podkreślić należy, że hipotetyczna możliwość powstania u powoda marskości wątroby czy nowotworu nie mogła wpływać na wysokość przedmiotowego świadczenia, skoro zapowiedzi takie mogą się nigdy nie ziścić, a rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 3. zaskarżonego wyroku zapewnia powodowi naprawienie takiej ewentualnej przyszłej krzywdy.

Wobec powyższego, Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji, oddalając obie apelacje jako pozbawione słusznych podstaw, na mocy art. 385 kpc oraz znosząc wzajemnie koszty postępowania apelacyjnego na zasadzie art. 100 zd. pierwsze kpc.

SSA Ewa Solecka SSA Ewa Tkocz SSA Piotr Wójtowicz